PRZEDPŁATA miesięcznie:
w Radomiu 85 kop.
z odn. do domu 90 k.
z przes. poczt. rb. 1.
Numer pojed. 10 gr.

OGŁOSZENIA za wiersz petitowy lub jego miejsce:
I-a strona kop. 50.
Nekrologi kop. 20.
Reklamy kop. 30.
IV-a strona kp. 10.

Rok XXXI. Sobota 11 Sierpnia 1917 roku. № 178

GAZETA RADOMSKA

WYCHODZI CODZIENNIE.

REDAKCJA otwarta codziennie prócz świąt i niedziel od godziny 12 do 2 po południu.
ADMINISTRACJA otwarta codziennie prócz świąt i niedziel od godziny 9 do 3 po południu.

Adres Redakcji i Administracji: ulica Lubelska

Komunikat austrjacki.

Wiedeń. Urzędownie donoszą pod datą 10 b. m. **Na froncie wschodnim:** Wysiłki Rumunów i Rosjan, aby odzyskać z powrotem zdobycze Niemców na północ Focsani w zupełności się nie udały. Wszystkie masowe ataki nieprzyjaciół odparliśmy. Nieprzyjaciele stracili wczoraj do 50 oficerów i 3.300 żołnierzy jako jeńców, którzy wpadli w nasze ręce. Oprócz tego zabraliśmy 17 dział i ponad 50 karabinów maszynowych i miotaczy min.

Front wojsk arcyks. Józefa. Na wschodniej granicy węgierskiej wywalczyły nasze wojska walczące pod komendą generała-pułkownika Rohra wszędzie nowe przestrzenie. Silne kontrataki nieprzyjaciela odparliśmy krwawo.

W południowej Bukowinie wydarła nasza kawalerja po dwudniowych krwawych walkach koło Wamy Moskalom ich dwie linie obronne na wzgórzach. Wojska nasze maszerują na Gurahumorę. Dalej na północ żadnych zasadniczych zmian niema.

Komunikat niemiecki

Berlin (KB). Urzędownie donoszą 10 sierpnia. **Front zachodni:** Grupa wojsk następcy tronu Bawarskiego, ks. Ruprechta. Niepomyślne warunki obserwacyjne przeszkodziły aż do południa rozwinięciu ożywionej akcji bojowej. Dopiero pod wieczór wzmogła się we Flandrji walka działowa. Była ona w ciągu nocy na ogół ożywiona, dosięgając w niektórych odcinkach, zwłaszcza zaś na wybrzeżu oraz pomiędzy Dixschoote a Hollebeke najwyższej gwałtowności. Akcji piechoty nie było. Angielski oddział wywiadowczy, który podjął natarcie pod Hooge został odparty. W Artois ogień po obu stronach Lens był spotęgowany. Gwałtowne wywiady nieprzyjacielskie i tutaj pozostały bez skutku.

Wśród innych armji akcja bojowa nie przekraczała zwykłych granic, wzmagając się wieczorem w wielu miejscach.

Front wschodni: Grupa wojsk generała pułkownika arcyksięcia Józefa. W Karpatach Lesistych oraz górach granicznych Mołdawji zachodniej doszło do pomyślnych operacji bojowych. W kilku odcinkach posunęliśmy naprzód linje i odparliśmy silne kontrataki nieprzyjacielskie.

Grupa wojsk gen.-feldm. v Mackensena. Sytuacja rozwinęła się pomyślnie. Rosjanie i Rumunowie doprowadzili w ogień znaczne siły w masowych natarciach, aby wydrzeć wojskom naszym zysk na terenie, wywalczony na północ od Focsani, również i wczoraj znacznie powiększony. Wszystkie natarcia odrzucono. Przeciwnicy ponieśli najcięższe straty krwawe. Liczba jeńców wzrosła do 50 oficerów i 3.300 szeregowców, zaś zdobycz—do 17 dział oraz przeszło 50 karabinów maszynowych i miotaczy min.

Rozpoczęcie włoskiej ofenzywy.

Wiedeń. Z kwatery wojennej donoszą: Nad Soczą i na froncie tyrolskim silna działalność artylerji. W Albaredo przegnali Włosi do naszych rowów wiadomości, że się włoska nowa ofenzywa rozpoczęła.

Koalicja uchwaliła rewizję celów wojennych.

Zurych. Do pism medjolańskich donoszą z Londynu: Na konferencji koalicyjnej uchwalono przeprowadzić na życzenie Rosji rewizję celów wojennych.

Socjaliści wiedeńscy przeciw samorządowi gospodarczemu Królestwa Polskiego.

Pod popularnem obecnie hasłem obrony ludności przed wyzyskiem żywnościowym uderzyła onegdaj „Arbeiter-Zeitung“, wiedeński organ socjalnej demokracji austrjackiej, w artykule: „Ustrój żywnościowy w rosyjskiej Polsce“ na jedną z niewielu samorządnych instytucji Królestwa Polskiego, przeciw utworzonej świeżo, bo dopiero przed niespełna półtora miesiącem *(27 czerwca) Radzie gospodarczej*.

Na podstawie obszernego materjału, dowodzi „Arb.-Ztg.“ że nowy przez Radę gospodarczą, w okupacji austrjacko-węgierskiej zaprowadzony porządek jest „dla tego kraju i dla Austrji w równej mierze zgubny“ i że „zagraża w wysokim stopniu wyżywieniu ludności w Austrji“.

Protestuje zwłaszcza energicznie przeciwko temu, żeby „małej garstce polityków—geszefciarzy wolno było spekulować krajowem żniwem i wzbogacać się na koszt ogółu“.

Konstatuje z naciskiem: „My cierpimy już wskutek złego przykładu danego przez Węgry, które, bez względu na możności gospodarcze ludności konsumującej, ustanawiają wyższe ceny środków żywności niż władze austrjackie. Jeżeli obecnie także dla krajów okupowanych podobnie fantastyczne ceny wejdą w życie, to zwiększy to zachłanność austrjackich agrarjuszów“.

Dla poparcia swej argumentacji i spotęgowania oburzenia swych czytelników przeciwko sprawcom tej niedoli, „polskim szlachcicom“, podkreśla znacząco, że ten zgubny dla ludności w Austrji ustrój żywnościowy powstał „pomimo oporu naczelnej komendy armji i urzędu żywnościowego“!

Kończy się artykuł charakterystycznym zwrotem, który nieznającemu stosunków czytelnikowi, musi dawać dużo do myślenia: „Widocznie czynne są przemożne siły, które polskim szlachcicom dopomagają do zysków i nastrojów“.

Przedewszystkiem kwestja legitymacji! Skąd przychodzą socjaliści wiedeńscy do tego, żeby się mieszać do wewnętrznych stosunków niepodległego Królestwa? Skąd ten dziwny dla socjalistów imperjalistyczny giest — traktowania niepodległego Królestwa ze stanowiska kolonji czy prowincji austrjackiej? Widocznie zapomnieli o akcji państw centralnych z 5 listopada 1916 roku i uznania niepodległości Polski aktem rosyjskim z 30 marca b. r.! Wszak artykuł mówił w tytule o „Polsce rosyjskiej“ (Russisch-Polen“)!

Następnie cały efektowny zwrot o „szlachcicach polskich“ w Radzie gospodarczej, którymi czytelnika się straszy, zdradza pełną, a przy tego rodzaju oskarżeniach lekkomyślną nieznajomość stosunków. W Radzie gospodarczej zasiada na 23 członków tylko 7 przedstawicieli większej własności. Reszta 16 tu członków, to chłopi (w liczbie 4), dalej przedstawiciele miast, związków robotniczych i stowarzyszeń spożywczych. Na posiedzeniu zaś z 25 lipca b. r. Rada gospodarcza, chcąc wzmocnić jeszcze bardziej reprezentację włościaństwa i klas pracujących, uchwaliła zażądać od władz okupacyjnych zmiany statutu przez powiększenie o 7 członków w tem 4 włościan i 3 robotników.

Fałszywe i całkiem niedokładne są też informacje organu socjalistycznego o działalności Rady gospodarczej.

Przedewszystkiem wytknięty fakt udzielania monopolów osobom prywatnym nie zachodzi, Rada gospodarcza udziela ich wyłącznie i jedynie instytucjom społecznym. Wyjątek stanowi dostawa siana dla wojska, która już się znajdowała w rękach prywatnego przedsiębiorstwa.

Sprawa ze wspomnianym przez „Arb.-Ztg.“ przykładowo handlarzem skór, który otrzymał monopol na zakupno owoców ma się wprost przeciwnie. Projekt mianowicie nadania temu handlarzowi monopolu przedstawiony przez władze okupacyjne, nie został przez Radę gospodarczą akceptowany.

Podbijaniu cen i przemytnictwu nie mogła jeszcze Rada gospodarcza skutecznie zaradzić, bo dopiero co (27 czerwca) powstała i musi dopiero odpowiedni obszerny (1000 blisko urzędn. obejmujący) aparat zorganizować. Każde zaś jej zarządzenie organizacyjne musi przejść przez dłuższy proceder aprobaty władz okupacyjnych. W pełni obejmie Rada gospodarcza swe funkcje dopiero 1 września b. r.

Ale Rada gospodarcza ustanowiła na zboże i mąkę ceny, które są prawie dwa razy tak wysokie, jak w Austrji!! Na ten moment wskazuje „Arb.-Ztg.“ ze szczególnym naciskiem i z niego przeciw naszemu samorządowi gospodarczemu najsilniejszą broń kuje!

Słuszność tego argumentu jest tylko pozorna, a to z następujących powodów.

1. Ceny w okupacji austrjackiej stosują się do cen w okupacji niemieckiej. Wysokość jednych i drugich jest i tego roku prawie ta sama, równość zaś konieczna dla jednolitości gospodarczej Królestwa i dla zapobieżenia przemytnictwu.

2. Przy cenie należy koniecznie uwzględnić niski giełdowy kurs korony. Obliczone są ceny w koronach, lecz ludność z przyzwyczajenia przerachowuje je stale na ruble. Kurs zaś korony wynosił 1916 roku 36 kop., a w 1917 r. 25 kop.

3. Wysokie ceny w stosunku do Austrji i podwyższenie w stosunku do roku ubiegłego spowodowane jest znacznem zniszczeniem rolnictwa krajowego przez przemarsze wojsk, następnie daleko większem wyczerpaniem rekwizycjami, zwiększeniem kosztów produkcji, zwłaszcza wszelkich środków gospodarczych powocniczych (w czwórnasóbl) a zmniejszeniem wydajności ziemi wskutek braku nawozów, nasion, sił roboczych i pociągowych (prawie na jedną trzecią).

Wiadomem jest wreszcie, że ustanowienie wyższych cen na rok 1917 nastąpiło nie wskutek jakichś podejrzanych manewrów „polskich szlachciców“, lecz na żądanie przedstawicieli włościaństwa, którzy twierdzili, że inaczej produkcja, się im nie opłaci i którzy wskazywali, że w roku ubiegłym byli w stanie zaledwie 30 proc. nałożonego na nich kontyngentu generalnemu gubernatorstwu dostarczyć!

Niechaj więc „Arb.-Ztg.“ ludności w Austrji „systemem żywnościowym w Polsce rosyjskiej“ i „polskimi szlachcicami“ nie straszy! *(A. C.)*.

ROZPORZĄDZENIE z dnia 4 lipca 1917 r., dotyczące obrotu towarami żelaznymi.

Na podstawie rozporządzenia z dnia 4 lipca 1917 r., Nr. 61 Dz rozp., dotyczącego zaopatrzenia ludności w niezbędne artykuły, zarządza się, co następuje:

§ 1. **Znaczenie regulacji obrotu.** Każdą zmianę właściwości (przeróbkę) i wszelką sprzedaż materjałów żelaznych wymienionych w § 3, uzależnia się od pozwolenia Jeneralnego Gubernatorstwa wojskowego (Centrali surowców).

§ 2. **Cel uregulowania obrotu i urząd wykonawczy.** Uregulowanie obrotu ma na celu zużytkowanie zapasów żelaza, które się znajdują na austro-węgier. obszarze administracyjnym w Polsce i tu będą wyprodukowane, w pierwszym rzędzie dla celów wojskowych, tudzież innych celów publicznych, następnie na pokrycie pilnego zapotrzebowania ludności w szczególności w gospodarstwie rolnem, aprowizacji i t. p. Regulację obrotu przeprowadzi, stosownie do postanowień niniejszego rozporzędzenia, Jeneralne Gubernatorstwo wojskowe (Centrala surowców) w porozumieniu z Wojskowym Urzędem górniczym w Dąbrowie.

§ 3. **Materjały żelazne, których obrót się reguluje.** Niniejszem rozporządzeniem reguluje się obrót wszystkich rodzajów żelaza, tudzież towarów z żelaza, które przeznaczone są na sprzedaż lub do dalszej przeróbki, albo które ze względu na swoją właściwość i ilość do tego się nadają, a w szczególności: 1. żelazo surowe wszelkiego rodzaju, 2. pół fabrykaty (kloce, kręglaki, rygle i t. d.), 3. żelazo walcowane wszelkiego rodzaju, blachy grube i cienkie, progi, rury, drut walcowany i ciągniety, 4. towary z żelaza lanego, kutego albo stali, 5. stal specjalna i narzędziowa, 6. stopy żelaza jak mangan żelaza, ferrosilicjum, żelazo zwierciadłowe i t. d., 7. stare żelazo, niezależnie od zajęcia zarządzonego rozporządzeniem z dnia 4 lipca 1917 r., Nr. 63 Dz. rozp. Rozporządzeniu temu nie podlegają takie towary z żelaza, które jako narzędzia przemysłowe lub gospodarcze trwale są wbudowane lub jako takie są w użyciu, albo które z powodu swej właściwości i ilości nie nadają się do dalszej przeróbki lub przemysłowej sprzedaży.

§ 4. **Osoby i przemysły, których niniejsze rozporządzenie dotyczy.** Postanowienia niniejszego rozporządzenia dotyczą wszystkich osób i przedsiębiorstw, które posiadają lub przechowują żelazo i towary żelazne w rodzaju wymienionych w § 3, a w szczególności: 1. fabrykantów żelaza (huty, stalownie i walcownie), 2. przerabiających żelazo (fabryki maszyn, odlewarnie, fabryki drutu, fabryki łańcuchów, przedsiębiorstwa przezabiające żelazo, jak kowale, ślusarze, blacharze i t. d.), 3. handlarzy żelazem, 4. posiadaczy i przechowawców starego żelaza. Postanowieniom niniejszego rozporządzenia podlegają posiadacze i przechowawcy żelaza i towarów żelaznych nawet wówczas, gdy swego dawnego przemysłu jako wytwórcy, przetwórcy lub handlarze obecnie nie wykonywują. Postanowieniom tego rozporządzenia podlegają również publiczne urzędy, które ze względu na prowadzone lub zarządzane przez nie przedsiębiorstwo przemysłowe, uważać należy za posiadaczy lub przechowawców żelaza. Własne zapotrzebowanie wojskowe kolei północnej i wojskowego urzędu górniczego w Dąbrowie, unormuje się osobnymi przepisami.

§ 5. Do dnia 1-go września 1917 r. mają wszyscy, których niniejsze rozporządzenie dotyczy (§ 4), zgłosić Jeneralnemu Gubernatorstwu wojskowemu (Centrali surowców) swoje zapasy według stanu z dnia 15 sierpnia 1917 r., przy użyciu przepisanego formularza wzoru A*), a to za pośrednictwem właściwej Komendy powiatowej; przedsiębiorstwa natomiast, podlegające wojskowemu urzędowi górniczemu w Dąbrowie, za pośrednictwem tego urzędu górniczego. W przyszłości należy nowe wykazy zapasów przedkładać w sposób powyżej przepisany po upływie każdego miesiąca, jednakże tylko w tym wypadku, jeżeli w przeciągu tego czasu zapasy uległy zmianie. Centrala surowców może dla poszczególnych przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych, podlegających niniejszemu rozporządzeniu, wyznaczyć inne terminy do przedkładania wykazu zapasów. Posiadacze lub przechowawcy żelaza, których zapas żelaza lub towarów żelaznych nie przewyższa 500 kg., są wolni od obowiązku zgłaszania zapasów.

§ 6. **Uwolnienie żelaza z pod ograniczeń obrotu dla celów przeróbki lub sprzedaży.** Osoby, podlegające niniejszemu rozporządzeniu (§ 4), którzby miały zamiar, znajdujące się w ich posiadaniu lub przechowaniu zapasy żelaza lub towary z żelaza przerobić lub sprzedać winne prosić Jenerał Gubernatorstwo wojskowe (Centralę surowców) przy użyciu formularza według załączonego wzoru B, o zwolnienie odnośnych materjałów z pod ograniczeń obrotu, oraz podać zamówienie, dotyczące przeróbki (szrzedaży). Centrala surowców rozstrzyga według zasad określonych w § 2. Tylko na tej podstawie zwolnione towary wolno przerabiać (sprzedawać). Centrala surowców może w wypadkach, w których pozwoliła jednemu przedsiębiorstwu na wykonanie większej ilości zawówień, (sprzedaży), przepisać porządek ich wykonania. Jeżeli wykonanie dozwolonego zamówienia (sprzedaż) połączone jest z przewozem, wówczas Jeneralne Gubernatorstwo wojskowe (Centrala surowców) albo Komenda powiatowa miejsca składu wystawi na podstawie karty zwolnienia dla celów przeróbki lub sprzedaży wymagane według § 2 rozporządzenia z dnia 25 stycznia 1917 r. Nr. 16 Dz. rozp — „karty na przewóz“.

(Ciąg dalszy nastąpi).

C. i k. Jenerał - Gubernator wojskowy:

Szeptycki, w. r.,

jenerał major.

*) Formularze wspomniane w niniejszem rozporządzeniu nabywać można w Komendach powiatowych, w wojskowym urzędzie górniczym w Dąbrowie i w wojskowych zarządach górniczych podległych temu urzędowi.

Ułani i strzelcy polscy z armji rosyjskiej w przejeździe przez Lublin.

Dnia 7 b. m. przejeżdżał przez Lublin pociąg z jeńcami, wśród których wielu było żołnierzy z formacji polskich w armji rosyjskiej. Oto co donosi „Ziemia Lubelska“ informowana przez osobę, która miała sposobność rozmawiać z jeńcami.

Przed wybuchem rewolucji ochotnicze wojsko „polskie“ składało się zaledwie z 2-ch szwadronów ułanów. Po rewolucji przystąpiono do formowania 3-go i 4-go szwadronu, które wraz z poprzednim tworzą „1-szy pułk ułanów polskich“, w sile ogółem 600 koni. Piechoty przed rewolucją nie było, gdyż „drużyny ochotnicze“ Gorczyńskiego znikły z biegiem czasu i ich resztki zostały wcielone do rosyjskich pułków. Obecnie z Polaków powybieranych przeważnie z pułków gwardji utworzono polską dywizję strzelców; liczy ona 4 pułki, każdy po 4.000 ludzi. Prócz tego rozmaite „uzupełnienia“ liczą około 10.000 ludzi, razem więc siła zbrojna polska w armji rosyjskiej wynosi około 26.000 żołnierza. Pozatem niema specjalnych formacji polskich w armji rosyjskiej. Artylerji własnej Polacy nie posiadają. Ułani posiadają mundury takie, jakie nosili ułani Gorczyńskiego tj. tylko epoletami amarantowemi, kolorem czapek i chwastami odróżniającego się od rosyskich. Piechota zato posiada wybitnie polski ubiór, wzór do tego którego zaczerpnięto z ubioru wojska powstańczego. Mundur jest bronzowy z amarantowym pasem i matelowym orzełkiem polskim po środku. Orzełek ów posiada literę S. i nie różni się wiele od orzełka używanego w Legjonach. Umundurowanie strzelców dywizji polskiej — zbyt barwne — jest może nie tak w stylu wojennym, jak Legjonów, lecz więcej ma cech uwydatniających polskość żołnierza, który je nosi. Żołnierze polscy są to ludzie liczący 30—35 lat. Intendendaturą w armji rosyjskiej opiekują się cudzoziemcy. Oni też tworzą techniczne pułki. Wogóle cudzoziemców w armji rosyjskiej jest mnóstwo; wszystko jest pod ich dozorem.

Pamiętajcie o szkole polskiej

Informacje.

— **Zwołanie Koła sejmowego.** Jak już donosiliśmy, prezydjum Koła postanowiło zwołać na dzień 19 sierpnia Koło sejmowe do Krakowa celem przeprowadzenia likwidacji N. K. N. i spraw z niem połączonych. Termin posiedzenia Koła sejmowego nie dogadza jednak pewnym grupom Koła, wskutek czego możliwem jest, że Koło sejmowe zbierze się dopiero we wrześniu.

— **Narady ks. Lubomirskiego z wiceprezesem Jaworskim.** Z Wiednia donoszą, że bawi tam prezydent Warszawy ks. Lubomirski, który odbył naradę polityczną z zaproszonym w tym celu do Wiednia wiceprezesem N. K. N. prof. Jaworskim. Do narad tych przywiązują w kołach politycznych duże znaczenie.

Jak donoszą z Warszawy, również członek Rady Stanu hr Rostworowski wyjechał za granicę.

— **Sprawa Wład. Studnickiego.** Z powodu listu otwartego, który p. Władysław Studnicki wystosował do Marszałka koronnego, zostało zwołane posiedzenie Rady Stanu, na którem postawiono wniosek o wykreślenie p. Studnickiego z liczby członków Rady.

Wniosek motywowano rozmaitemi wystąpieniami p. Studnickiego, a przedewszystkiem ostatnim jego listem otwartym, w którym obraził Marszałka. Wniosek, który został uchwalony ułożony był w formie prośby, zwróconej do komisarzy państw okupacyjnych.

— **Likwidacja kolei Król. Polskiego.** Przy rosyjskiem ministerstwie komunikacji rozpoczęła działalność komisja dla spraw likwidacji instytucji Królestwa Polskiego, podlegających kompetencji powyższego ministerstwa. Proponowane jest udzielenie pracownikom odszkodowania w postaci rocznego uposażenia, o ile nie otrzymają posad w Polsce lub w Rosji, udzielenie zapomogi w wysokości trzechmiesięcznej pensji z powodu strat w mieniu i t. Z inicjatywy Rady związków pracowników dróg warszawsko wiedeńskiej i nadwiślańskiej przedyskutowano proponowane przez rząd wnioski i wysłano przedstawicieli do Petersburga dla wzięcia udziału w naradach.

Z MIASTA.

Kalendarzyk. *Dziś:* Sobota 11 sierpnia. Zuzanny i Dygny P.

Wsch sł. g. 4 m. 27 r. Zach. g. 7 m. 32.

— **Z teatru.** „Dookoła Miłości“, przewyborna operetka, urozmaicona tańcami, ukaże się dzisiaj po raz pierwszy na naszej scenie. W operetce tej przyjmuje udział cały personel teatru Czarneckiego.

„Kiliński — bohater Warszawy“, 5 obrazów historycznych Michała Bałuckiego, dany będzie na jutrzejsze przedstawienie, w którym przyjmie udział z górą 150 osób.

Sprzedaż biletów na te dwa przedstawienia idzie raźno.

— **Spadek ceny węgla.** Dowiadujemy się, że oferty hurtowników węglowych w Zagłębiu skierowane do tutejszej kooperatywy węglowej wskazują na zniżkę ceny o 50 kop. na korcu. Gdy przed niedawnym czasem żądano rb. 6 kop. 40 za korzec, dziś już kupić można po rb. 5 kop. 90 za korzec. Kooperatywa jednak wstrzymała się od kupna, uznając cenę jeszcze za zbyt wyśrubowaną.

— **Z Krajowej Rady Gospodarczej.** Komisja powiatowa gospodarcza ukonstytuowała się w następującym składzie: Przedstawiciele większej własności: p. p. Aleksander Daszewski, zastępca Adam Przychodzki; Michał Grodziński, zastępca Karol Strzembosz. Przedstawiciele miejskiej własności: pp. Antoni Kozłowski ze Skaryszewa, zastępca Ignacy Bąb. Przedstawiciele konsumentów: pp. Stefan Kirkitlis, zastępca Fuks: Przedstawiciel Komendy Obwodowej: por. E. Gołębski, zastępca chor. Wiktor. Na prezesa wybrano p. Aleksandra Daszewskiego na wice-prezesa p. Michała Grodzińskiego.

— **Wieści od uchodźców.** *Magdalena Wolff* z Moskwy, otrzymawszy wiadomość z „Gazety Polskiej“ zawiadamia męża Antoniego Wolffa w Warszawie Al. Jerozolimskie 16 m. 5, urzędnika wydziału kanalizacyjnego, że ja, Czesio, Munio i Ira jesteśmy zdrowi i dobrze nam się powodzi, również Ewa, i Egejmanowie i Teodor Antoniewicz, wszyscy jesteśmy zdrowi. Nie zapominaj zawiadomić Wandę i napisać do Radomia. Pisałam kilkakrotnie w ciągu 4 miesięcy i nieotrzymałam żadnej odpowiedzi. Prosimy o wiadomości tą drogą.

Wynik kwesty „Ratujmy Dzieci“. Wynik togorocznej kwesty ogólnokrajowej pod hasłem „Ratujmy dzieci“ wyrazi się przypuszczalnie sumą miljona marek.

— **Kykaz chorób zakaźnych.** Według Wydziału zdrowia publicznego, od 4 do 11-VIII: *Tyfus plamisty:* Spacerna 10, Szpitalna 6, Nowogrodzka 2,—3 przyp. *Tyfus brzuszny:* Szpitalna 4, Żabia 34, Górna 28. Lubelska 66, Rajszula 5, Nowa 17—10 przyp. *Dyzenterja:* Młodzianowska 9, Graniczna 5, Wysoka 10, 46, 28, 34, Lubelska 66, 82, 30, 107, 101, 67, Trawna 17, Spacerowa 2, Marjacka 32, Dzierzkowska 21, Żabia 25, Marywilska 1, Błotnia 41, Koszarowa 3, Graniczna 8, Górna 3, Wałowa 35, Nowa 17, Kozienicka 4,—29 przyp, *Róża:* Skaryszewska 44, Pusta 14, Lubelska 84,—3 przyp. *Ospa:* Rynek 16—1 przyp.

TELEGRAMY.

Koniec wojny w roku bieżącym.

Bazylea Jedna z depesz londyńskich, otrzymanych przez rzymską „Trybunę“, zawiera godne uwagi przyznanie, że zjazd ministrów koalicyjnych w Londynie ma na celu usiłowanie doprowadzenia do zakończenia wojny jeszcze w roku bieżącym.

Wszystkie widoki pokoju zniknęły.

Berno. Z Waszyngtonu donoszą do Paryża: Prezydent Wilson oświadczył senatorowi Lewisowi, że obecnie są bezcelowymi wszelkie starania i wysiłki pokojowe. On, Wilson, pierwszyby poparł starania o pokój, gdyby jednakże te starania miały widoki powodzenia.

Kövesz i Mackensen podadzą sobie ręce.

Berlin. „Berliner Tageblatt“ donosi: Kövesz i Mackensen coraz bardziej przybliżają się ze swymi armjami do siebie. Ich drogowskażem jest olbrzymia europejska linja kolejowa: Berlin, Wrocław, Kraków, Bukareszt, a których siostrzyca jest linja Lwów—Czerniowce,—Suczawa. Obecna ofenzywa zdobyła napowrót tę ważną linję komunikacyjną na wschód. Obecne działania wojenne Kövesza i Mackensena, są uderzeniami z flanki północnej i południowej, które coraz bardziej uniemożliwiają Moskalom odwrót. W tem leży tragedja pokonanej armji rosyjskiej.

Czyżby pochód na Odessę?

Haaga. „Times“ donosi z Odessy: W Odessie poczyniono już wszelkie środki ostrożności przeciw lotnikom niemieckim. Coraz szersze warstwy ludności wierzą mocno, że cały pochód Niemców skieruje się na Odessę. Odessa ma niezwykle żyzną okolicę, a żniwa stoją w polach dojrzałe. Niemcy wytężą dlatego wszystkie siły, żeby te skarby zająć. Z tej też przyczyny w Rosji wskazują na Bessarabję, jako na teren decydujących walk.

Uwolnienie Bukowiny.

Budapeszt. „Pesti Naplo“ donosi z kwatery wojennej: Nieprzyjaciel ma w posiadaniu zaledwie tylko kilka miejscowości Bukowiny. Nasze sprzymierzone wojska postępujące stale naprzód wypędzą nieprzyjaciela wkrótce i z tych miejscowości.

Podzięka za oswobodzenie Galicji.

Wiedeń (BK). Były prezes Koła polskiego, Biliński, wystosował do cesarza Karola I telegram, w którym w słowach najserdeczniejszych i pełnych czci wiernopoddańczej dziękuje za oswobodzenie przez wojska sprzymierzone tak ciężko doświadczonej ojczystej ziemi.

Cesarz w odpowiedzi na ten telegram zaznaczył, że było zawsze jego trwałem życzeniem uwolnić z pod jarzma ciężkiego nieprzyjacielskiego, ciężko doświadczony naród polski i ukraiński.

Wszechmocny dopomógł wojskom cesarza i sprzymierzonym, że wypełnione zostało życzenie jego serca i narody ukochane przez Cesarza znowu mogły się połączyć wolne pod jego berłem.

Hr. Czernin wyjechał do głównej kwatery niemieckiej.

Wiedeń. Minister spraw zagranicznych, hr. Czernin, wyjechał w towarzystwie sekretarza Walterskirchena do głównej kwatery wojennej niemieckiej, by następnie udać się do Berlina w celu złożenia wizyty kanclerzowi, dr. Michaelisowi.

Wojska amerykańskie dla Europy.

Waszyngton. W senacie amerykańskim ogłoszono, że najbliższa wysyłka wojsk amerykańskich, przeznaczonych dla Rosji i Włoch rozpocznie się w najbliższym czasie.

Lotnicy amerykańscy na froncie włoskim.

Berlin „Berliner Tageblatt“ donosi: Na froncie włoskim oczekują rozpoczęcia wielkiej bitwy. Wskazują na to znaczne amerykańskie posiłki, które na pomoc przyszły Włochom. Generał Squire, który jest dowódzcą amerykańskich sił lotniczych oświadczył, że Ameryka przeznaczyła część swej floty lotniczej na front włoski. Amerykanie wyślą także część swych łodzi podwodnych na morze Śródziemne, żeby zabezpieczyć dla siebie swobodną komunikację morską.

Konferencja ministrów państw neutralnych

Chrystjanja „Aftenposten“ komunikuje: Jak słychać, rząd szwedzki zwrócił się w ostatnich dniach lipca do rządów innych europejskich państw neutralnych z propozycją wzięcia udziału w konferencji ministrów państw neutralnych, mającej być zwołaną do Stokholmu. Obrady tej konferencji dotyczyć mają, pomiędzy innemi, sprawy pogorszenia się położenia neutralnych wskutek przystąpienia Ameryki do wojny. Podobno nadeszło już kilka odpowiedzi wyrażających zgodę.

Polacy protestują przeciw surowości cenzury

Wiedeń Koło polskie uchwaliło na swojem ostatniem posiedzeniu protest przeciw obostrzonej cenzurze.

Wiktor Adler zachorował poważnie

Wiedeń. Wiktor Adler, morderca hr. Stürgka zachorował ciężko. Stan jego zdrowia budzi poważne obawy.

Nędza żydów rosyjskich.

Paryż. „Nevyorkherald“ donosi z Petersburga, że pomiędzy żydami rosyjskimi panuje przerażająca nędza. Wprawdzie rewolucja przyniosła i żydom wolnoś, ale nie przyniosła im żadnych zmian w położeniu ekonomicznem, które się w czasie wojny pogorszyło. Żydzi zwrócą się prawdopodobnie do bankierów amerykańskich z prośbą o pożyczkę 12 miljonów rubli.

— **Mięso z Danji dla Łodzi.** Delegat duńskiego Tow. niesienia pomocy biednej ludności w Królestwie Polskiem, p. Ellinger, syn znanego profesora w Kopenhadze, bawił w piątek w Łodzi. P. Ellinger zakomunikował pastorowi Gandlaehowi, iż wkrótce przybędzie z Danji do Łodzi wagon mięsa, oraz znaczniejsza suma pieniędzy dla podziału między biednych miasta, bez różnicy wyznania i narodowości.

Redaktor i wydawca: Szczęsny Jastrzębowski. Druk „J. K. Trzebiński“-Radom.

Za pozwoleniem cenzury wojennej.